

Saudyjskie podręczniki nadal uczą nienawiści

8 kwietnia 2020

W Arabii Saudyjskiej trwają reformy, liberalizujące teokratyczny i islamistyczny reżim. Kobiety mogą prowadzić auta, wprowadzane są wolnorynkowe reformy gospodarcze. Edukacja jednak zmienia się zbyt wolno, a w podręcznikach można dalej znaleźć nietolerancję i nienawiść.

Institute for Monitoring Peace and Cultural Tolerance in School Education (IMPACT SE) w Jerozolimie opublikował raport na temat materiałów dopuszczonych do użytku szkolnego w Arabii Saudyjskiej. Dokument bada zgodność podręczników używanych w saudyjskich szkołach w latach 2016-2019 ze standardami wychowania do pokoju i tolerancji UNESCO. Co istotne, podręczniki saudyjskie trafiają do krajów Bliskiego Wschodu, Afryki, Azji, Europy oraz Ameryki Północnej.

Autorzy raportu przedstawili następujące wnioski:

1. Podręczniki nie uczą równości kobiety i mężczyzny, twierdzą natomiast, że kobieta powinna być posłuszna mężczyźnie.
2. Zawarte w podręcznikach treści traktują kobiety w sposób przedmiotowy.
3. Niemuzułmanie nadal uważani są za niewiernych, chociaż nowy program wykazuje większą otwartość na kulturę Zachodu oraz chrześcijan.
4. Ostre wyrażenia antysemickie oraz skierowane przeciwko homoseksualistom pozostały.
5. Izraela nadal nie ma na mapach. Program nauczania za rok 2019 w porównaniu z poprzednimi nadal przedstawia Izrael w sposób tendencyjny.

6. Stosunek do Turcji i Iranu został rozmyty za pomocą sprzecznych komunikatów, choć obraz tych państw nie jest przesadnie negatywny.

7. Wojna dżihadystyczna pojawia się jako element kształcenia, jednak głównie kładzie się nacisk na to, by traktować ją w kategoriach wojny obronnej.

8. Podręczniki nauczają, że dżihad może prowadzić wyłącznie król. Życie dla Allaha jest ważniejsze niż śmierć dla Allaha, jednak męczeństwo dla Allaha pozostaje „boskim darem oraz sprawą boskiej godności”.

9. W podręcznikach można znaleźć pochwały dla tych, którzy poświęcają swoje życie jako męczennicy, walcząc za wiarę.

10. Podręczniki ostro krytykują akty terrorystyczne popełniane przez muzułmanów i wskazują na ich winę, jeśli dopuszczają się przestępstw terrorystycznych.

11. Uczy się, że drogą do dobrobytu pozostaje ciężka praca i zgodna współpraca, nie zaś podżeganie czy przygotowania do wojny.

W Arabii Saudyjskiej istnieje obowiązek szkolny, trwający dziewięć lat (dzieci w wieku od 6 do 14 lat). Kluczowym przedmiotem pozostaje nauka islamu. Spośród trzydziestu tysięcy szkół, 90% to placówki publiczne. Szkoły mają obowiązek korzystać z podręczników islamskich wydanych przez ministerstwo edukacji.

Programy nauczania w Arabii Saudyjskiej wyrastają z wahabizmu (islamskiego konserwatyzmu) oraz potrzeb rodziny panującej. Wcześniejsze programy nauczania były wrogie wobec obcokrajowców, innych religii i odłamów islamu.

Po atakach z 11 września Stany Zjednoczone i ich sojusznicy zażądali zreformowania edukacji islamskiej. Badania programów nauczania w ostatnich latach wykazały mniej antyżydowskich i

antychrześcijańskich materiałów. Jednak wiele nietolerancyjnych treści pozostało.

W kwietniu 2016 roku wprowadzono reformę edukacji (program Wizja 2030). Zmiany jednak następują w tempie bardziej ewolucyjnym niż rewolucyjnym. Na uznanie zasługuje mniej nietolerancyjny stosunek do Zachodu, potępienie zamachów samobójczych i terrorystycznych, promowanie edukacji i przedsiębiorczości kobiet.

Z drugiej jednak strony na programach nauczania swoje piętno nadal odbija nietolerancja. Najnowsze książki, zwłaszcza te dla klas wyższych, wciąż demonizują wyznawców innych niż islam religii, w tym chrześcijan i żydów, nazywając ich wrogami boga i wszystkich muzułmanów.

Idee wahabickie zostały zachowane i nadal stanowią podstawę nauczania. Program wprowadzicie mówi o współpracy z niemuzułmanami, jednocześnie jednak ostrzega przed przyjaźnią z nimi oraz przed wspólnym udziałem w imprezach międzyreligijnych. W podręcznikach islamu kultura Zachodu uważana jest za zagrożenie dla tradycyjnych islamskich wartości. Promowane są także postawy antysemitckie.

W porównaniu do programów poprzednich nie słabnie nienawiść wobec gejów. Obsadza się ich w roli kozłów ofiarnych, rzekomo odpowiedzialnych za nieszczęścia. Uczy się dzieci, że za grzech homoseksualizmu Bóg karze społeczeństwo, zsyłając choroby i katastrofy naturalne. A właściwą karą dla mężczyzn uprawiających seks z innym mężczyzną jest śmierć.

Ponadto w oficjalnych podręcznikach nadal znajdują się treści noszące antyżydowskie przesłanie. Żydów opisuje się jako małpy i przedstawia się ich jako zabójców islamskich proroków i kalifów. Chociaż niektóre antysemitckie fragmenty zostały wycięte, to jednak obraz Żydów pozostaje pełen uprzedzeń; podtrzymywane są stereotypy zdrajców, winnych zła i próbujących zaszkodzić islamowi.

Wielokrotnie powtarza się spiskowe teorie o planowanym zniszczeniu meczetu Al-Aksa w Jerozolimie. Wbrew prawdzie podręczniki przypisują winę Żydom za podpalenie meczetu w 1969 roku, chociaż w rzeczywistości świątynię podpalił psychicznie chory chrześcijanin z Australii.

Marcus Sheff, dyrektor IMPACT SE, który sporządził raport, tak ocenia zmiany zachodzące w saudyjskich programach nauczania: „Najnowszy program pozostaje pełen sprzeczności. Z jednej strony, jak się wydaje, następuje prawdziwa próba odejścia od dżihadu. Z drugiej zaś pozostają silne i destrukcyjne uprzedzenia, również te, które są wykorzystywane przez ekstremistów do usprawiedliwiania przemocy religijnej wobec ludzi demonizowanych jako „ten inny”. Postępy w zmianie programów są nieśmiałe i niepewne, z wyraźnymi ograniczeniami do niektórych z najważniejszych obszarów”.

Oprócz IMPACT SE krytyczne recenzje podręczników saudyjskich sporządził także Instytut ds. Zatoki Perskiej. Obie instytucje o wynikach swoich ekspertyz poinformowały Biały Dom. Prezydent USA Donald Trump naciskał już na władze Arabii Saudyjskiej, by usunęły ekstremistyczne i nienawistne treści z podręczników szkolnych. Strona saudyjska prośby te jednak odrzuciła.

Powolne tempo zmian i opór saudyjskiego rządu przed bardziej zdecydowanymi działaniami stały się przyczyną rozczarowania administracji USA, ONZ oraz organizacji praw człowieka, które od lat naciskają na Saudyjczyków, żeby przestali promować fundamentalistyczną, wahabicką wersję islamu i nie rozprzestrzeniali jej przez Internet czy kazania w meczetach za granicą, sponsorowanych przez Arabię Saudyjską.

Rząd saudyjski rozpowszechnia setki tysięcy egzemplarzy Koranu z wahabickimi komentarzami oraz udostępnia podręczniki szkolne w Internecie. Naciski na rząd w Rijadzie trwają od czasu ataku 11 września. Każda kolejna ekipa w Białym Domu prosiła Saudyjczyków, by zrewidowali to, czego naucza się dzieci w szkołach. Od tamtego momentu nastąpiła zmiana, jednak jest ona

niezadowalająca, gdyż w wielu miejscach łamie standardy wychowania do tolerancji i pokoju.

Amerykańscy urzędnicy liczą na kolejną zmianę w tym zakresie latem tego roku, kiedy to zatwierdzonych zostanie dwanaście nowych podręczników. Jednocześnie dodają, że zmiany wymaga cała polityka kulturowa Arabii Saudyjskiej, która promuje wahabizm na świecie, w tym w USA i Europie.

Niektórzy analitycy wątpią w szczerość intencji Arabii Saudyjskiej, wskazując na opór władz przed głębokimi reformami i zupełną rezygnacją z treści stygmatyzujących, podtrzymujących stereotypy, czy wręcz promujących nienawiść.

Autorstwo: Piotr Ślusarczyk

Na podstawie: Time.com, Impact-se.org, Longwarjournal.org

Źródło: Euroislam.pl